

Baciary, A cyje to konie

A cyje to konie we dworze, we dworze?
Zoden siuhaj nimi nie łorze, nie łorze.
A cyje to konie? - Moje som.
Co mnie do miłego zawiezom

A cyje to konie? - Moje som.
Co mnie do miłego zawiezom

W łokienecku stała, płakała, płakała.
„Jezuiś, Jezuiś, Maria!” - wołała, wołała.
„Jezuiś, Jezuiś, Maria, Chryste Panie!
Bedzie mój to chłopiec abo nie.”

„Jezuiś, Jezuiś, Maria, Chryste Panie!
Bedzie mój to chłopiec abo nie.”

W łokienecku stała, cekała, cekała.
Na swojego chłopca wołała, wołała:
„Przyjdźże dzisiaj po mnie, Janicku,
Ucałujem jo twoje licko!”

„Przyjdźże dzisiaj po mnie, Janicku,
Ucałujem jo twoje licko!”